25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 235.

Kraków, sobota 7 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Epilog krwawej tragedji warszawskiej.

Generał Bór złożył broń wraz ze wszystkiemi formacjami „A. K."

Powstańcy warszawscy korzystają z praw konwencji genewskiej. Wszystkim oficerom pozostawiono szable.

Kraków, 6 października. Specjalny korespondent agencji „Telepress" donosi z Pruszkowa:

Dowódca Armji Krajowej i powstania warszawskiego oraz następca generała Sosnkowskiego na stanowisku naczelnego dowódcy zbrojnych formacyj polskich, generał Bór-Komorowski, złożył broń wraz ze wszystkiemi formacjami Armji Krajowej. — Zgłaszającemu się do placówki niemieckiego dowódcy, kierującego działaniami bojowemi w rejonie Warszawy generałowi Bór-Komorowskiemu oraz przybywającym z nim oficerom jego sztabu zezwolono na zatrzymanie broni i wojskowych odznak honorowych.

W związku ze złożeniem broni przez powstańców warszawskich podoją następujące szczegóły:

W ciągu dnia 5 października br. zakończyło się rozbrojenie znajdujących się pod dowództwem generała Bór-Komorowskiego oddziałów Armji Krajowej i przekazanie ich do obozów jeńców wojennych. Dokładnej liczby osób, objętych warunkami tego układu — jak dotychczas nie podano. Pertraktacje, podjęte celem zakończenia bezsensownego przelewu krwi w Warszawie ukończono w dniu 2 października o godzinie 2-ej w nocy. Dokument podpisany przez dowódcę niemieckiego, kierującego akcjami bojowemi w rejonie Warszawy ᛋᛋ Obergruppenführera i generała policji von dem Bach oraz przez pełnomocnika generała Bór-Komorowskiego przewidział zaniechanie akcji bojowej na godzinę 20-tą tego samego dnia.

Na podstawie tego układu, zawartego zgodnie z zasadami rycerskości, obowiązującej wśród wszystkich narodów, zaliczających się do narodów kulturalnych Europy, ustalono, że za „formacje polskie" uważa się wszystkie jednostki, podlegające dowództwu generała Bór-Komorowskiego. Ponadto ustalono, że w określonym terminie jako zwarte formacje mają złożyć broń na ustalonych punktach zbornych. Warunki te zostały wypełnione. **Wszystkim oficerom pozostawiono szable.** Powstańcy warszawscy, objęci warunkami złożenia broni, korzystają ze wszystkich praw konwencji genewskiej, ustalającej traktowanie jeńców wojennych. Z praw tych korzystają również wszyscy ci, którzy nie brali bezpośrednio udziału w działaniach bojowych, jako też siły, zajęte zaopatrzeniem oraz opieką nad chorymi i rannymi, a ponadto osoby wciągnięte do spraw administracyjnych i to bez różnicy na płeć.

Równocześnie została potwierdzona zasadnicza amnestja w stosunku do wszystkich aktów politycznych, wojskowych, podjętych przez członków uzbrojonych formacyj polskich, a to również odnośnie do działalności poprzedzającej samo powstanie. Warunki podpisane przez pełnomocników generała Bór-Komorowskiego zawierają również ustęp, odnoszący się do usunięcia barykad na terenie miasta Warszawy, które ma być uskutecznione przez członków Armji Krajowej. Przekazanie broni i wszelkiego rodzaju materjału wojennego rozpoczęło się w dniu 4 października o godzinie 9-tej rano. Odbyło się ono bez wszelkich przeszkód i tarć. Nie złożyło broni szereg kompanij, zajętych utrzymaniem spokoju i porządku publicznego w Warszawie. Internowani przez oddziały generała Bór-Komorowskiego jeńcy zostali przekazani niemieckim władzom wojskowym w ciągu dnia 2 października.

Podpisanie warunków złożenia broni przez powstańców poprzedziła wizyta specjalnej komisji w obozie przejściowym w Pruszkowie. W skład komisji, którą wyznaczył generał Bór-Komorowski, wchodzili: jeden z oficerów sztabowych generała Bór-Komorowskiego w randze podpułkownika, jeden z lekarzy polskich, zajętych w punktach opatrunkowych powstańców w Warszawie, oraz pewna 75-letnia Polka, członkini Polskiego Czerwonemi Krzyża. **Komisja ta przekonała się na własne oczy o traktowaniu zarówno powstańców-jeńców wojennych, jak i uchodźców cywilnych.** Komisja miała okazję stwierdzić, że traktowanie tych osób przez odnośne czynniki niemieckie było zgodne z zasadami ludzkości oraz wytycznemi prawa międzynarodowego. Tem samem komisja przekonała się o tem, że wszelkie **wiadomości rozpowszechniane w związku ze stanem rzeczy w obozach podwarszawskich przez źródła londyńskie były niezgodne z prawdą.** Sprawozdanie komisji, złożone generałowi Bór-Komorowskiemu, przyczyniło się w dużej mierze do przyspieszenia pertraktacyj, prowadzonych między czynnikami niemieckimi i polskimi.

Przeszło 350.000 Polaków, w tem mężczyźni, kobiety i dzieci, utorowało sobie drogę w ciągu ostatnich dwóch dni wyjśela na świat, objęty jasnemi promieniami słońca i złotą aurą jesienną. Zakończyły się tem samem tragiczne przeżycia ludności cywilnej w ponurych piwnicach, przewodach kanalizacyjnych, improwizowanych schronach i ruinach, zburzonych środkami wybuchowemi lub pożarami domów. **W jasnych halach warsztatów pruszkowskich uchodźcy warszawscy znaleźli pierwszy, a choć przejściowy, to jednak pewny i łagodzący kłopoty przytułek.** Fala uchodźców, przypływająca nieustannie ze wszystkich dzielnic warszawskich dochodzi w niektórych dniach do 5.000 ludzi, szukających pomocy i opieki.

Czynniki niemieckie wspólnie z Radą Główną Opiekuńczą i jej ekspozyturami, oddały do dyspozycji uchodźców lekarzy i medykamenty, zaopatrując uchodźców również pod względem żywnościowym w miarę możliwości. **Zaimprowizowano szereg punktów zaopatrujących uchodźców w gorącą strawę i kawę.** Punkty te były czynne nieprzerwanie przez dzień i noc, przyczem starano się o to, aby każdemu z uchodźców w miarę możności wydać dwa ciepłe posiłki dziennie. Dla zaopatrzenia niemowląt urządzono specjalne punkty. Przeszło 150 lekarzy i lekarek polskich, wspomaganych przez personal sanitarny narodowości polskiej, również wszyscy będący do dyspozycji lekarze i pielęgniarki narodowości niemieckiej oddają bez przerwy swe usługi celem ulżenia losu dotkniętych tragicznemi wydarzeniami ludności warszawskiej.

Silne poruszenie w Londynie.

Sztokholm, 6 października. **Jak donoszą z Londynu, kapitulacja powstańców warszawskich wywołała tam silną konsternację.**

W angielskich kołach prasowych uważają, że wydarzenie to spowoduje nowy konflikt pomiędzy polskim rządem emigracyjnym a „lubelskim komitetem wyzwoleńczym". Prasa angielska określa wydarzenie kapitulacji w Warszawie jako „katastrofę".

Dziennik „News Chronicle" pisze, że „nowy konflikt pomiędzy rządem emigracyjnym a komitetem lubelskim z powodu Warszawy stanowi nową dodatkową katastrofę, która może stać się czemś jeszcze tragiczniejszem aniżeli kapitulacja miasta. Opinja publiczna Wielkiej Brytanji jest silnie przejęta katastrofalna sytuacja chwili obecnej".

Dziennik „Manchester Guardian" stwierdza, „że upadek Warszawy jest i będzie katastrofą".

Mikołajczyk potwierdza kapitulację.

Sztokholm, 6 października. **Z Londynu dochodzi wiadomość, że zakończenie powstania warszawskiego potwierdzone zostało przez premjera polskiego rządu emigracyjnego Mikołajczyka.**

Oświadczył on, że kapitulacja nastąpiła po walce trwającej 63 dni i była nieunikniona, gdyż powstańcom oraz ludności warszawskiej zabrakło broni i środków żywnościowych i leczniczych.

Komitet lubelski grozi generałowi Borowi sądem.

Genewa, 6 października. Dziennik amerykański „New York Times" pisze:

Sądząc z dotychczasowych doniesień w obecnej chwili jest mało nadziei na pojednanie pomiędzy polskim sowietem, którego główna kwatera znajduje się obecnie w Lublinie, a polskim rządem emigracyjnym, posiadającym swą główną kwaterę w Londynie. Grupa londyńska usiłowała w honorowy sposób usunąć różnice zdań, pozbawiając generała Sosnkowskiego jego stanowiska szefa polskich sił zbrojnych i mianując na jego miejsce generła Komorowskiego.

W odpowiedzi na to utsępstwo komitet w Lublinie grozi obecnie — jak pisze dalej dziennik nowojorski — postawieniem generała Komorowskiego przed sąd z powodu jego „buntu nie na czasie". Moskiewska „Prawda", którą należy uważać za tubę rządu sowieckiego, popiera sowiet polski w artykule wstępnym, odmawiającym grupie londyńskiej wogóle prawa do głosu. Sytuacja, jaka z tego wynika, jest zarówno ciekawa, jak i dająca powód do zastanowienia się.

Turcja jest zaniepokojona.

Sztokholm, 6 października. **Atak wściekłości radja sowieckiego przeciwko Turcji w ostatnim czasie oraz żądania bułgarskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie dostępu do morza Egejskiego dają powód do trwałego zaniepokojenia w Turcji, jak pisze „Goeteborgska Gazeta" we własnem doniesieniu z Galaty.**

Stawia się pytanie, czy mianowicie Moskwa nie pragnie bawić się Bułgarja jak pajacem, używając jej jako odskoczni do przyszłego ataku.

Bolszewickie „trybunały ludowe" w Bułgarji.

Berno, 6 października. Jak podaje „United Press" ze Sofji, ocenia się tam liczbę zaaresztowanych bądź też jeszcze ściganych osób na około 4000. Według ustawy, ogłoszonej we wtorek, mają oni być skazani na śmierć albo dożywotne więzienie oraz grzywne aż do wysokości 15 miljonów lew. Wyroki wydają t. zw. „trybunały ludowe".

Generał band serbskich odznaczony orderem sowieckim.

Sztokholm, 6 października. Radio Moskwa podaje, że odznaczono orderem Suworowa II klasy „generała" band Tita, Wenimira Tersic'a, przebywającego obecnie w Moskwie.

Sowiety pożądają nafty irańskiej.

Sztokholm, 6 października. Jak donosi agencja Reutera z Teheranu, obecnie po wydaniu w ubiegłym miesiącu urzędowego oświadczenia, że w Iranie bawi sowiecka delegacja, omawiająca z tamtejszemi władzami stosunki gospodarcze, m. in. także możliwość kwestyj naftowych, można podać do wiadomości, że od kilku miesięcy, także przedstawiciele towarzystw naftowych „dwóch innych wielkich mocarstw" mają prowadzić rokowania z rządem irańskim.

Ewakuowano miasto szwedzkie nad granicą fińską.

Sztokholm, 6 października. **Ostatnie wydarzenia na froncie północno-fińskim skłoniły władze szwedzkie do podjęcia zarządzeń, celem opróżnienia szwedzkiego miasta granicznego Haparanda.**

Już w nocy na czwartek opróżniono część miasta, położoną nad rzeką Torne. Naczelny dowódca wojskowy w Boden wystosował we środę wieczorem wezwanie do ludności w Haparanda, aby była gotowa do ewakuacji.

We środę rozpoczęło się opróżnianie dalszych pięciu miejscowości fińskich w rejonie rzeki Torne nad granicą szwedzką. **Liczą one łącznie 26.000 mieszkańców.**

Delegacja sowiecka w rejonie Porkkala.

Sztokholm, 6 października. Według doniesienia agencji „TASS" z Helsinek, na tereny Porkkala-Udde przybyła delegacja sowiecka, celem ustalenia linji granicznej obszarów wydzierżawionych Unji Sowieckiej przez Finlandję.

Lord Templewood (były sir Samuel Hoare) udaje się z powrotem do Anglji, jak podaje „News Chronicle" i nie powróci już do Madrytu na stanowisko ambasadora.

List oficera polskiego z „oflagu“

Jeden z oficerów W. P., przebywający na terenie Rzeszy w jednym z „oflagów“, nadesłał do redakcji „Gazety Ilustrowanej“ list, zajmujący się zasadniczemi zagadnieniami, związanemi z akcją powstańców warszawskich. List ten ma brzmienie następujące:

Człowiek tajemniczy, bezduszny i dziki jak bór — samozwańczy generał Bór. W otumanionym mózgu jego zrodziła się myśl straszna, nieludzka i niepolska: po wsze czasy okryć kirem żałoby naród polski i jego kraj. W tym mózgu zabłysła myśl i chęć wznieść swój czyn do wyżyn momentów dziejowych, a swe imię upamiętnić na kartach historji. To chyba pchnęło tego szaraczka do tak niepoczytalnego kroku, który zamiast sławę, przyniósł mu niesławę, zamiast czci — pogardę.

Gdy wodzom powstańczym tej miary, co Traugutt, Kościuszko, Kiliński i inni przyświecała idea wolnościowa, to tu idea zaprzedania się w wieczne niewolnictwo odwiecznemu wrogowi; gdy tamci tego wroga zwalczali, to tu wspomagano go krwią polską; gdy tamci osobistym przykładem i krwią własną znaczyli swe czyny, to tu zastawiano się ciałami dzieci, kobiet i młodzieży; gdy tamci wywalczali swe cele i idee na polach walk, oko w oko z nieprzyjacielem, to tu kryto się jak szczury, pod tarcze ochronne gniazd rodzin polskich, z których tworzono zbrojne gniazda oporu.

I legło w gruzach wiekowe, drogie każdemu Polakowi miasto; legło dziesiątki tysięcy rodaków, tak pragnących spokoju i uczciwej pracy, a gnanych systemem Al Capone w ogień morderczy na pewną śmierć; legło tysiące dziatwy i kobiet, z bolesną tęsknotą wyczekujących powrotu swych mężów i ojców, którym pan Bór chciał przeciąć drogę powrotną z dalekiej obczyzny. Pan Bór uczynił z Warszawy obraz Sodomy i Gomory czy Pompei. Żadna klęska żywiołowa nie byłaby w stanie przynieść temu miastu tyle nieszczęścia, co nieobliczalny czyn pana Bóra. Jak Neron na płonący Rzym, tak Bór patrzył na płonącą Warszawę, a na tle łuny i fantastycznych kłębów dymu wyglądał znaków pisanych cyryliką: „gieroj sowieckawo sojuza“. Dyletant w sprawach wojskowych i politycznych, przecenił swe zdolności i siły, aż sam Stalin poczuł się zmuszonym rzucić mu na pomoc z powietrza czerwonego majora Kaługina, by ten rozwikłał zagmatwaną sytuację w Warszawie.

Nie tak dawno, po odkryciu mordu w Katyniu, w gazecie polskiej „Wiadomości Polskie“, wychodzącej w Londynie, autor artykułu „Castrum Doloris“ Z. Nowakowski pisał: „Gdyby nad masowym grobem Polaków pod Smoleńskiem stanął mędrzec, który zawsze twierdził, że wszystko już było, że nie ma rzeczy nowej pod słońcem, tam na widok tysięcy zwłok pomordowanych oficerów, załamałaby się jego pewność i powiedziałby, że tego jeszcze nie było“.

Cóżby ten mędrzec powiedział teraz, zobaczywszy Warszawę i tysiące poległych dzieci, kobiet, młodzieży? Zapewne nie znalazłby odpowiednich słów, lecz tylko łza wzruszenia zamgliłaby mu oko. Tam w Katyniu, do grobu wtrącił rodaków dziki wróg; tu — „brawura“, karjerowiczostwo rodaka.

O, gdyby pan Bór umiał patrzeć na zjawiska, wypadki i ludzi i widzieć wszystko przez szkła miłości swego kraju i narodu — wzdrygnąłby się na samą myśl czynu, jakiego się podjął. Nikt za takie czyny i nie takich ludzi opromieniają poeci chwałą i tworzą ody na ich cześć! Mord przeciwników powstania, rabunek, plondrowanie dobytku wynędzniałej ludności Warszawy, ostrzeliwanie na drogach ratujących swe życie w ucieczce kobiet i dzieci — czyż to jest droga do chwały znaleźć się w szeregach, stanowiących t. zw. „polską armję krajową“, gdzie obok Polaka stoi Mongoł, Moskal, Tatar, gdzie syn Izraela ma władzę nad żołnierzem polskim, gdzie wiesza się na piersi żołnierza Polaka zamiast Krzyża Walecznych lub Virtuti Militari — ordery czerwonej gwiazdy, Lenina, Suworowa itd., gdzie na sztandarach o barwach narodowych, znalazła miejsce gwiazda Syjonu? Czy to jest armja polska czy brygada międzynarodowa?

Władze niemieckie stwierdziły, że ludność Warszawy udziału w powstaniu nie brała i brać nie chciała.

Już dawno, dawno temu nadszedł czas, by naród polski po tak ciężkich i druzgocących doświadczeniach otrząsnął z narkotycznej rozkoszy cierpiętnictwa i mistycznego męczeństwa oraz wybrnął z atmosfery mesjanistycznych pojęć o dziejowem posłannictwie; czas już dobrze odróżniać prawdę od kłamstw, dobro od zła, cnoty od wad. Dziś jest już oczywiście na wszystko zapóźno, jesteśmy całkowicie zdani na łaskę jednej strony, która 5 lat karmiła naród obiecankami, żądając w zamian dalszego przelewu krwi polskiej; lub strony drugiej, która nic nam nie obiecała — ale niczego od nas nie żądała.

Pozostał nam jeszcze instynkt samozachowawczy. Oby i ten nas nie zawiódł!

Przemówienie premjera Tiso.

Bratysława, 6 października. **Premjer dr Tiso złożył we środę na plenarnem posiedzeniu parlamentu słowackiego oświadczenie, w którem omawia ostatnie wydarzenia polityczne na Słowacji i zapowiada szereg zarządzeń, celem usunięcia następstw ostatnich wypadków.**

W zakresie polityki zagranicznej premjer oświadczył: W polityce zagranicznej będziemy konsekwentnie kierować się zasadami słowacko-niemieckiej przyjaźni i słowacko-niemieckiego sojuszu. Ta przyjaźń, która zdała egzamin przy odnowieniu naszego samodzielnego bytu państwowego i która właśnie w obecnych ciężkich chwilach przynosi nam tak decydującą pomoc przy ratowaniu naszej wolności i samodzielności, przepełnia nas niewzruszonem przekonaniem, że jedynie na tej drodze będziemy mogli wywalczyć zwycięstwo dla naszej wolnej przyszłości. Przechodząc do stosunków wewnętrzno-politycznych dr Tiso podkreślił, że rząd w życiu wewnętrzno-politycznem pragnie kontynuować harmonję i możliwie najlepsze współżycie.

Wkońcu premjer zapowiedział przystąpienie do gruntownego rozwiązania zagadnienia żydowskiego oraz sprawy czeskiej w Słowacji.

Na Zachodzie wciąż jeszcze sztywne walki.

Nowa próba bolszewików przedostania się przez przełęcze beskidzkie nie powiodła się.

Berlin, 6 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 5 października:**

Na granicy belgijsko-holenderskiej na południowy zachód od Arnheim i nad Mozą z obydwu stron miasta Gennep trwają gwałtowne walki ze wzmacniającymi się formacjami kanadyjskimi i brytyjskimi.

Na północ od Turnhout nieprzyjaciel znowu zyskał na terenie. Jego próby przebicia się w kierunku na Tilburg udaremniono, niszcząc 29 czołgów.

Po zmasowanych atakach z obydwu stron Geilenkirchen północni Amerykanie zdołali rozszerzyć swoje włamanie pod Uebach, podczas przeciwnatarcia naszych grenadjerów stracili jednak paręset jeńców i kilka czołgów.

W rejonie bojowym Metzu doszło do lokalnych potyczek. O miejsce włamania toczą się jeszcze walki.

Na terenie lasu Parroy i na pogórzu zachodnich Wogezów korpusy nasze w ciężkich walkach utrzymały swe pozycje, mimo licznych ataków prowadzonych przez formacje siódmej armji amerykańskiej, a w energicznie przeprowadzonych przeciwnatarciach znowu wyparły przeciwnika, który włamał się.

Nasze punkty oparcia nad Atlantykiem zwalczały koncentracje nieprzyjacielskie i odparły wypady oddziałów zwiadowczych.

Na terenie Włoch środkowych również wczoraj silne ataki piątej armji amerykańskiej znowu utknęły na górskich pozycjach w Apeninach etruskich, zacięcie bronionych przez naszych grenadjerów i strzelców spadochronowych. Nad wybrzeżem adrjatyckiem załamało się kilka wypadów podjętych przez przeciwnika.

W wielkim łuku Dunaju pod Zajecan i na północ od tego miasta, są w toku ciężkie walki z napierającemi dalej formacjami sowieckiemi.

Zacięte walki toczą się również na północny wschód od Belgradu.

Na węgiersko-rumuńskim terenie nadgranicznym wojska węgierskie uzyskały pod Mako lokalne postępy.

Na południe od Wielkiego Waradynu grenadjerzy nasi w pełnych rozmachu przeciwuderzeniach odrzucili siły nieprzyjacielskie. Przeciwnik poniósł w tych walkach wysokie krwawe straty.

Dalsze ataki sowieckie w rejonie Thorenburga i na terenie cypla Szeklerskiego w zasadzie odparto. O miejsce włamania toczą się jeszcze walki.

Na terenie Karpat Lesistych gwałtowne wypady bolszewików załamały się w naszym ogniu obronnym. Próby przełamania podejmowane przez nowodoprowadzone dywizje sowieckie na przełęczach wschodnich Beskidów również wczoraj nie powiodły się. Ataki nieprzyjacielskie w większej części załamały się w ogniu artylerji przed naszemi pozycjami.

Nad Narwią na północ od Warszawy kilka lokalnych ataków miało skuteczny przebieg. Na północny zachód od Szwel zaryglowano włamanie sowieckie w naszych pozycjach.

W dniu wczorajszym północno-amerykańskie bombowce terorystyczne zaatakowały rejon miasta München. Powstały szkody w budynkach mieszkalnych, zabytkach kulturalnych i gmachach publicznych. Między innemi zostało zniszczonych, względnie ciężko trafionych kilka szpitali i 7 kościołów. Artylerja przeciwlotnicza lotnictwa i myśliwcy zestrzelili w dniu wczorajszym 21 samolotów anglo-amerykańskich.

Walki toczące się przed Akwizgranem są preludjum do akcji na wielką skalę.

Berlin, 6 października. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podano do wiadomości następujące szczegóły:**

Zamiar Montgomerego odepchnięcia sił niemieckich, znajdujących się w rejonie flandryjsko-holenderskim od ich połączeń z zapleczem, objawia się coraz widoczniej przez utworzenie punktu ciężkości dla formacyj zaczepnych w rejonie Baarle-Nassau na północ od Turnhout. **Szaleją tutaj obecnie najcięższe zapewne walki na całym froncie zachodnim.** Aczkolwiek druga armja angielska, nie zważając na swe bardzo ciężkie straty, wprowadza stale świeże siły do bitwy, wszystkie jej wysiłki spełzły na niczem wobec niewiarygodnie zaciętego oporu wojsk niemieckich. W ciągu ostatnich 48 godzin formacje zaczepne brytyjsko-kanadyjskie straciły 52 wozy bojowe. Z pośród tej liczby niemniej jak 38 uczyniono niezdolnemi do walki środkami bojowemi piechoty, stosowanemi na bliski dystans przeciw czołgom — co świadczy o niezwykłej zażartości zmagań. Również pod Arnheim Anglicy użyli do akcji znacznych sił pancernych, jak również na północ i na południe od Gennep, aby ubezpieczyć swą flankę wschodnią. Krwawe ich straty były także w tych rejonach wprost niesłychane a straty materjałowe przedstawiały się również bardzo poważnie. W ciągu ostatnich 4-ch dni zniszczono tutaj 61 czołgów angielskich.

W rejonie włamania pod Akwizgranem należy uważać toczące się tam walki w dalszym ciągu jako przygotowanie do ataku na wielką skalę. Mają one w międzyczasie służyć na to, aby zabezpieczyć dostatecznie szeroki rejon przygotowawczy.

Na południowym odcinku frontu zachodniego Amerykanie starają się wreszcie już od trzech tygodni osiągnąć przedpole Wogezów i wynaleźć jakiś słaby punkt w niemieckim froncie obronnym. Starania te doprowadziły dotychczas do ciężkich strat w ludziach i materjale, jak np. w rejonie Chateua-Salins a były one tak dotkliwe, że Amerykanie zaprzestali tutaj wszelkich ataków od 48 godzin. Codzienne raporty o sukcesach, jak i powtarzane twierdzenia o rzekomem przełamaniu przez t. zw. linję Zygfryda, określane są przez miarodajne czynniki wojskowe jako typowo „amerykańskie“.

W ostatnim kwartale Anglosasi i Sowiety stracili 15.000 samolotów.

Berlin, 6 października. **Niemiecka obrona przeciwlotnicza w ciągu ostatnich miesięcy może się poszczycić dobremi wynikami pomimo niższości cyfrowej niemieckiego lotnictwa i pomimo konieczności obrony rozległych obszarów.**

Jedynie tylko w walce przeciwko zachodnim aljantom niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 5.145 samolotów, a więc przeciętnie dziennie około 60 maszyn anglo-amerykańskich, przeważnie 4-motorowych bombowców. W tym samym czasie samoloty niemieckie zniszczyły na wschodzie 4.180 maszyn sowieckich. Jeżeli do tych cyfr doliczy się jeszcze zniszczone na ziemi, względnie unieszkodliwione wskutek ciężkich uszkodzeń bombowce i maszyny bojowe Anglików, Amerykanów i Sowietów, wówczas nie popełni się przesady, oceniając **straty nieprzyjacielskie w samolotach w ostatnim kwartale na 15.000 maszyn.**

Największe sukcesy w zakresie zestrzelenia samolotów aljanckich ma przedewszystkiem niemieckie lotnictwo myśliwskie, jak to stwierdzają w kołach rzeczoznawców lotniczych. Fakt ten kieruje uwagę na wzmożony rozwój nowoczesnych powietrznych środków bojowych po stronie niemieckiej.

W Berlinie mówi się o tem, że obecnie wkroczono w fazę „dościgania“, przyczem niewątpliwie ma się na myśli zrealizowanie wielkiego niemieckiego programu budowy myśliwców. Pojawienie się nowych modeli niemieckich samolotów myśliwskich pozwala wyciągnąć interesujące wnioski co do dalszego zwiększenia aktywności niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

Na rozkaz Moskwy:

„Czystka“ we Włoszech.

Medjolan, 6 października. **Pod naciskiem sowieckiego przedstawicielstwa w Rzymie przystąpiono w ostatnich dniach z wielkim pośpiechem do oczyszczania administracji państwowej i korporacyj publicznych ze wszystkich istniejących jeszcze elementów faszystowskich.**

Komisarz rządowy, mianowany przez rząd Bonomi'ego dla totalnego wytępienia faszyzmu hr. Sforza, ogłasza każdego dnia długie listy tych wszystkich urzędników państwowych, którzy z powodu swej dawnej wiernej służby dla państwa faszystowskiego mają być natychmiast zwolnieni bez prawa do emerytury. Opublikowana ostatnio długa lista obejmuje nazwiska przeszło 20 wysokich urzędników Banku Włoch. Wśród zwolnionych znajdują się generalny sekretarz banku i kilku szefów oddziałów. Ponadto wydalono bezterminowo ze służby przeszło 30 kierowniczych urzędników z ministerstwa finansów. Z narodowego państwowego instytutu ubezpieczeń zwolniono bezterminowo dalszych 15-tu wyższych urzędników.

Policja państwowa aresztowała we Florencji b. podsekretarza stanu w ministerstwie korporacyj senatora Tribunę, b. generalnego sekretarza partji faszystowskiej we Florencji markiza Tucci, pewnego podpułkownika armji i szereg znanych we Florencji osobistości z powodu przynależności do partji faszystowskiej.

Proces „czystki“ rozszerzono obecnie także na znaną włoską spółkę telegraficzną „Italcable“, przez którą w czasach pokojowych przechodziła zagranicę większa część włoskiej komunikacji telegraficznej i radjowej. Większa ilość urzędników tej spółki została aresztowana z generalnym dyrektorem spółki Spinelli na czele i postawiona przed „komisję dyscyplinarną“.

Następstwa niem. zwycięstwa pod Arnheim.

Berlin, 6 października. **Korespondent wojenny DNB pisze na temat frontu zachodniego:**

Staje się coraz to jaśniejszem, że zniszczenie pierwszej angielskiej dywizji desantu powietrznego w rejonie pod Arnheim oznacza nietylko wojskowy, ale również podobnie wielki psychologiczny sukces dla Niemców. Zwycięstwo pod Arnheim podniosło znacznie ducha bojowego żołnierzy niemieckich. Ważnym bez wątpienia czynnikiem było przytem, że pierwsza angielska dywizja desantu powietrznego stanowi typowo wyborową formację, składającą się z wybranych specjalnie wyszkolonych sportowo i niesłychanie zacięcie walczących żołnierzy.

Z bynajmniej nie małych strat niemieckich wynika, że przeciwnik pokonany po części dopiero w zażartych walkach wręcz posiadał silną wolę oporu. Podczas gdy uzbrojenie jego było doskonałe, wyżywienie dostarczane żołnierzom brytyjskim desantu powietrznego było nietylko pod względem ilościowym, ale również pod względem jakości znacznie gorsze, aniżeli w Afryce.

Zastój walk na pograniczu węgiersko-rumuńskiem.

Berlin, 6 października. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają następujące szczegóły o walkach na węgierskim obszarze granicznym:

Na skutek wybitnie złej pogody działalność bojowa na całym węgiersko-rumuńskim obszarze nadgranicznym była wczoraj znacznie słabsza, aniżeli w dniach poprzednich. Mimo to jednak niemieckie formacje SS oraz węgierskie oddziały honwedów zdołały przeprowadzić skutecznie szereg lokalnych akcyj, przyczem udało się im odebrać bolszewikom znowu kilka miejscowości. Na południe od Wielkiego Waradynu niemiecka pancerna grupa bojowa odparła silnym przeciwuderzeniem gwałtowny atak sowiecki, przyczem zniszczono 17 czołgów sowieckich i wzięto do niewoli 338 jeńców.

Również w rejonie pod Thorenburgiem (Torda) i na sąsiadujących od wschodu odcinkach bojowych doszło do ożywionej lokalnej działalności bojowej, przyczem formacje niemieckie odznaczyły się szczególnie zarówno w obronie i przeciwnatarciu. Nad rzeką Marosz niemieccy strzelcy górscy rozbili silniejsze częściowe oddziały sowieckie, odcięły pewnej formacji drogę odwrotu i zniszczyły wszystkie otoczone siły.

Dwa litry wody na osobę dziennie

Medjolan, 6 października. Według wiadomości z części Włoch, okupowanej przez aljantów, sytuacja żywnościowa w mieście Florencji przedstawia się obecnie fatalnie. Przewidziano dziennie na osobę 200 gr chleba, jednakowoż dostawa tak tej racji bywa uskuteczniana całkiem nie punktualnie. Postanowienia zaopatrzeniowe powiadają następnie, że na głowę „będzie można rozdzielić po 2 litry wody dziennie“.

Dzieci głodują w Rzymie.

Berno, 6 października. **Dziennik „Neue Züricher Zeitung“ zamieszcza p. t.: „Dzieci, które zapomniały śmiać się“, wstrząsającą korespondencją, opisującą odwiedziny w szkole w „uwolnionym“ Rzymie. W korespondencji czytamy:**

„Klasy szkolne były do połowy puste. Dzieci były chude, o zapadniętych policzkach, dziewczęta ubrane w łachmany. Kierowniczka szkoły oświadczyła zupełnie otwarcie: „Jak mogę uczyć dziewczęta gospodarstwa domowego, gotowania lub robót na drutach, jeżeli nasze domy stanowią stos gruzów i nie ma ani pożywienia, ani wełny“. Płakała przy tem gorzko. „Uczę dzieci czytać pięknych książek z bajkami i biblji. Jaki sens miałoby uczenie ich geografji lub wartości pieniędzy, jeżeli geografja świata jest jeszcze nieokreślona, a kraj nie ma żadnych pieniędzy.“.

Dziennik pisze dalej: „Trzech młodzieńców w wieku około 17 lat udziela nauki języka angielskiego. Dzieci muszą powtarzać krótkie zdania i pisać na tablicy takie zdania, jak: „Czy mogę poprosić o kawałeczek chleba“, albo: „Jestem bardzo głodny, sir“. Na zakończenie oświadczyła kierowniczka szkoły: „Przypominam sobie bardzo dobrze zadania rachunkowe, które zaczynały się od słów: „Poszedłem do sklepu i kupiłem pończoch za 4 liry“. Dzisiaj powinno się powiedzieć: „Poszedłem do sklepu i kupiłem sobie pół bochenka chleba za 400 lirów. Ten chleb był twardy i zapleśniały, a przed sklepem stało wiele brudnych dzieci, które żebrały o kąsek chleba i nie chodziły do szkoły, ponieważ musiały się ukrywać przed nieprzyjacielskiemi bombowcami“.

KRONIKA

Październik
6
Piątek

Dziś: Brunona
Jutro: Justyna

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.20 do 5.30

Ochrona przed niespodziewanemi atakami lotniczemi.

(m) **Kraków,** 6 października. Obecna bliskość frontu wschodniego połączona jest z możliwością zupełnie niespodziewanych ataków lotniczych, w czasie których, rzecz prosta, grozi możliwość zrzucenia bomb, a nawet atakowania ludności miasta bronią pokładową przez nieprzyjacielskie samoloty.

Jedyną możliwością samoobrony jest wówczas, na odgłos spadających bomb i broni maszynowej — **szukać natychmiastowego schronienia. Należy przytem oczywiście zachować zimną krew i w miarę możności, pomagać zdezorjentowanym jednostkom w wyszukaniu sobie odpowiedniego zabezpieczenia,** którym z reguły będzie najbliższy schron przeciwlotniczy.

Puszki składkowe R. G. O.

(si) **Kraków,** 6 października. Jak wiadomo, na skutek zezwolenia odnośnych władz, **Rada Główna Opiekuńcza rozmieściła w wielu sklepach i lokalach publicznych na terenie Krakowa, podobnie** zresztą, jak i w innych miastach, **puszki składkowe R. G. O. udostępnone dla wszystkich osób odwiedzających powyższe przedsiębiorstwa.**

W związku z okresem jesieni i nadchodzącej zimy, akcja charytatywna R. G. O. oraz wszystkich jej placówek stoi przed nowemi zadaniami, większemi nawet, niż w latach ubiegłych. Społeczeństwo miasta Krakowa, znane oddawna z ofiarności musi wziąć na siebie również i w tym roku obowiązek pomocy biedakom. Puszki składkowe R. G. O. dały już niejednokrotnie doskonałe wyniki zbiórki, niechże więc i obecnie, w okresie jesieni i nadchodzącej zimy zapełnią się one groszowemi datkami społeczeństwa. **Nadszedł chłód, a później przyjdzie mróz; nie pozwólmy więc na marznięcie biedakom, dajmy im możność spożycia ciepłej strawy! Nie wolno nam patrzyć na nędzę!**

Puszki składkowe R. G. O. stoją otworem! Pamiętajmy: każdy złożony grosz — to kromka chleba dla biedaka!

NA MARGINESIE.

Wytężyć wzrok...

(si) Kraków, w październiku. Dni jesienne są krótkie. Można powiedzieć — podwójnie krótsze. Raz — że słońce późno wstaje, dwa — że do późnych godzin rannych wisi nad ulicami ciężka, sina, zaciemniająca ulice mgła. W dużej mierze utrudnia ona swobodę poruszania się po ulicach; a co więcej, utrudnia również komunikację. Jedno tylko mgła „ułatwia“ — ułatwia dostanie się pod auto lub tramwaj. A więc uwaga: w dniach jesieni mgła jest naszym wrogiem!

Musimy wytężyć słuch i wzrok, gdyż z przeczmicy każdej chwili może nadjechać jakieś auto, a później... będziemy zmuszeni być pacjentami Pogotowia Ratunkowego, względnie najbliższego lekarza.

W szarości „zamglonych“ dni jesiennych uważać musimy więcej, niż kiedykolwiek. Nie wolno nam przystawać na jezdni czy krawężniku, gdyż kierowca auta nie zawsze może zauważyć zagadanych ludzi, stojących sobie spokojnie na narożnym krawężniku.

Uwagę należy również zwrócić szoferom, dorożkarzom oraz wszystkim właścicielom pojazdów mechanicznych i konnych, gdyż od nich również zależy zmniejszenie się liczby wypadków ulicznych. W czasie mgły nie powinni stosować wielkiej szybkości. Znaki i światełka ostrzegawcze powinny być w czasie mglistej pory bezwzględnie wykorzystane; ułatwi to bowiem orjentację przechodniów i przyczyni się do zlikwidowania wielu wypadków na szosach i ulicach. Kierowca pojazdu winien zwracać szczególną uwagę na znaki kierującego ruchem policjanta, którego praca podczas mgły jest specjalnie wytężona.

Z notatnika wydarzeń.

Wypadł z tramwaju.

(si) W godzinach wieczornych wypadł z tramwaju 14-letni Zdzisław Rolnik, zamieszkały w Krakowie. Wskutek upadku na jezdnię, chłopiec doznał ogólnych kontuzyj całego ciała oraz cięższych obrażeń rąk. Rolnikiem zaopiekowali się przechodnie, odwożąc go do najbliższego lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy.

Przy rąbaniu drzewa.

(si) Podczas rąbania drzewa uległ fatalnemu wypadkowi 43-letni Zygmunt Chwalczyk z Krakowa. Chwalczyk uderzył siekierą tak nieszczęśliwie, że trafił w duży palec lewej ręki, zupełnie go odcinając. Po założeniu opatrunku przez lekarza, nieszczęśliwy udał się do domu.

(tp) **NOWE DZIENNIKI ROZPORZĄDZEŃ.** Dziennik Rozporządzeń dla GG. Nr. 33 z dnia 15 lipca 1944 r. zawiera: Trzecie rozporządzenie celem uzupełnienia rozporządzenia z dnia 31 sierpnia 1940 roku o traktowaniu majątku nieprzyjacielskiego. Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o używaniu samochodów osobowych. Rozporządzenie o zaopatrzeniu w razie szkód osobowych osób nie będących Niemcami (Rozporz. o szkodach osobowych dla osób nie będących Niemcami). Drugie zarządzenie do prawa górniczego. Zarządzenie o oznaczaniu placów budowy. — Dziennik Rozporządzeń dla GG. Nr. 34 z dnia 15 lipca 1944 r. zawiera: Czwarte rozporządzenie o udzielaniu wynagrodzeń ponownie zatrudnionym urzędnikom b. Państwa Polskiego. Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów i wyżywienia ludności w roku gospodarczym 1944 45. Pierwsze zarządzenie do rozporządzenia o udziale w ciężarach. Dziesiąte zarządzenie do Kolejowego Regulaminu Przewozu dla Generalnego Gubernatorstwa (KRPGG.). — Dziennik Rozporządzeń dla GG. Nr. 35 z dnia 26 lipca 1944 r. zawiera: Rozporządzenie o przeniesieniu przedsiębiorstw do niemieckiego rejestru handlowego i rejestru spółdzielni. Rozporządzenie celem zabezpieczenia zapasów towarów. Zarządzenie o cenach maksymalnych za nowe oszklenia i naprawy oszkleń. Zarządzenie celem zmiany zarządzenia o ujęciu i rozdziale produktów ogrodniczych.

Praca organizacyjna R. G. O. nad poszukiwaniem mieszkańców Warszawy.

Daleko idąca pomoc władz rządowych. Delegat Międzynar. Czerwonego Krzyża w Krakowie.

Kraków, 6 października. Sprawa Warszawy, której tragedja rozbrzmiała głosem echem po całym świecie, odbiła się ze zrozumiałych względów szczególnie boleśnem echem w społeczeństwie polskiem. Wypadki, jakich terenem w ciągu ostatnich dwóch miesięcy była Warszawa, rozgrywały się na obszarze miasta, liczącego bez mała półtora miljona mieszkańców. To też wśród mieszkańców Warszawy śmierć i rany zbierały obfite żniwo. Niemniej setkom tysięcy osób udało się przedostać na prowincję, ratując przynajmniej samo życie i poświęcając całe mienie: wiele tysięcy osób zostało ewakuowanych przez wojskowe władze niemieckie. Prawie cała ludność Warszawy znalazła się dosłownie bez dachu nad głową, a ci, którzy zdołali się uratować z krwawych walk ulicznych, są dzisiaj rozproszeni po wsiach, miasteczkach i miastach Generalnego Gubernatorstwa, a także Rzeszy. Ojcowie, matki i dzieci, bracia, siostry i dalsi krewni są wzajemnie oddzieleni od siebie, a wobec panujących warunków wojennych mają bardzo mało, a niejednokrotnie żadnej możliwości wzajemnego wyszukania się i ponownego połączenia..

Tragiczny los zaginionych i rozłączonych rodzin warszawskich jest wielką klęską narodową, wobec której nawet najbardziej zatwardziałe serce nie może pozostać obojętne. Nic więc dziwnego, że reprezentacja społeczeństwa polskiego, jaką jest RGO, zajęła się z wielką energją i z wytężeniem wielkich sił nieszczęśliwymi mieszkańcami Warszawy. Prowadzona jest zarówno pomoc żywnościowa, mieszkaniowa, jak i odzieżowa. Niemniej ważną jest sprawa poszukiwania zaginionych i wzajemnego skomunikowania się członków poszczególnych rodzin. Wobec olbrzymiej ilości dotyczących osób, które poszukują swych zaginionych krewnych, akcja poszukiwawcza, prowadzona przez RGO, posiada niezwykle doniosłe i ważne znaczenie.

Można powiedzieć dosłownie, że nie ma dzisiaj polskiej rodziny, któraby nie została mniej lub bardziej boleśnie dotknięta wypadkami warszawskiemi. To też leży w interesie ogólnym bliższe zaznajomienie społeczeństwa z organizacją, pracami, a także potrzebami. **„kartoteki poszukiwawczej“,** prowadzonej przez RGO. w Krakowie. Na wstępie należy stwierdzić, że cała prasą nad kartoteką jest wciąż jeszcze w stadjum powstawania. Założenie kartoteki poszukiwawczej datuje się mniej więcej od 15 września, jakkolwiek początkowe prace były prowadzone już w pierwszej połowie września, a mianowicie po ewakuowaniu pewnych ulic i dzielnic Warszawy, jak ulicy Filtrowej, placu Narutowicza, ulicy Grójeckiej, części Starego Miasta i niektórych części centrum Warszawy już w dniu 10 września. Osoby posiadające krewnych i znajomych w Warszawie poczęły coraz liczniej zwracać się do RGO. z prośbą o poinformowanie o losie swych najbliższych i to właśnie zmusiło do założenia systematycznej kartoteki. Praca nad tą sprawą jest ciężka i żmudna i odbywa się wśród trudności, zrozumiałych ze względu na sytuację wojenną. RGO. zasypywana jest ze wszystkich stron masami zapytań, są dni, w których napływa przeszło 2000 zapytań, przeważnie ustnych. Główna część zapytań pochodzi od osób z poza Warszawy, które poszukują swych krewnych, zamieszkałych w Warszawie. Celem sprostania temu zadaniu RGO. założyła z technicznych względów dwie kartoteki. Pierwsza obejmuje osoby, pochodzące z Warszawy, które znaleziono w różnych miejscowościach, obozach, domach prywatnych, dworach itp., których adresy są znane lub które gdzieś widziano, np. w Pruszkowie, Miechowie, Jędrzejowie itd. Druga kartoteka obejmuje nazwiska osób, które są poszukiwane. Nazwiska w tej kartotece podawane są przez osoby poza-warszawskie i dołączony jest do nich warszawski adres, wiek, zawód i inne dane. Poza tem liczni mieszkańcy Warszawy za pośrednictwem tej właśnie kartoteki poszukują członków swych rodzin. Do RGO. nadchodzą np. takie listy: „Nazywam się Leon Płoszowski, mieszkałem w Warszawie przy ul. Filtrowej, znajduję się teraz w Milanówku, szukam mojej żony, córki, syna i ciotki, która mieszkała przy ul. Hożej i nie wiem, gdzie się obecnie znajdują“. Po wpłynięciu takiego listu nazwisko Leona Płoszowskiego umieszcza się w pierwszej kartotece osób, które znaleziono, zaś podane nazwiska członków jego rodziny wpisuje się do drugiej kartoteki osób poszukiwanych. Ten krótki przykład ilustruje ogrom pracy, związanej z zaprowadzeniem całej kartoteki poszukiwawczej.

W związku z pracami RGO. nad udzieleniem pomocy mieszkańcom Warszawy przybył do Krakowa delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, p. Vies. Delegat ten zaznajomił się na miejscu z techniką prowadzonych prac i udzielił praktycznej wskazówki, aby prowadzono tylko jedną kartotekę wspólną dla osób znalezionych i poszukiwanych, gdyż ułatwi ona całą pracę i przyczyni się do jej uproszczenia. W myśl tych wskazówek RGO. przystępuje obecnie do połączenia obu kartotek.

Kartoteka poszukiwawcza obejmuje dotychczas przeszło 20.000 nazwisk znalezionych osób. Jest to znikoma cyfra, to też można przewidywać, iż w miarę upływu czasu prace kartoteki będą wzmagały się w coraz większych rozmiarach. Pociągnie to za sobą konieczność powiększenia biura kartoteki RGO. i zwiększenia ilości personelu. Już teraz osiągnięto taką sprawność, że na zgłoszone ustnie zapytanie co do pewnej osoby poszukiwanej, udziela się odpowiedzi w przeciągu pół godziny. Biuro kartoteki mieści się narazie w dwóch pokoikach przy ul. Krowoderskiej 5. Jest to pomieszczenie zupełnie nie wystarczające, to też RGO. podjęła kroki u odnośnych władz w sprawie oddania jej do dyspozycji na ten cel większego lokalu. Prawdopodobnie RGO. uzyska pomieszczenie w gmachu przy ul. Krakowskiej 41, w budynku dawnego Sądu. Możliwe jest, że już w przyszłym tygodniu kartoteka poszukiwawcza będzie zainstalowana w nowym lokalu i będzie mogła podjąć pracę w pełnych rozmiarach. Co się tyczy sił biurowych, potrzebnych do kartoteki, to przydzielono tam urzędników i urzędniczki z innych oddziałów RGO. Podkreślić przytem należy przychylność władz rządowych, które oddały do dyspozycji RGO. część sił obowiązanych do pracy przy szańcach. Wszystko to jednak nie jest jeszcze wystarczające. Dla załatwienia choćby 1000 piśmiennych wniosków, jakie wpływają codziennie, potrzeba 25 sił biurowych, nie licząc sił, pracujących w kartotece. Gdyby liczba zapytań doszła dziennie do 2000, wówczas potrzebnychby było 50 ludzi. Są także trudności z funduszami na opłacenie tych sił, gdyż środki RGO. są dość ograniczone. Zarząd RGO. zdecydowany jest jednak prowadzić swą pracę z całem wytężeniem, zdając sobie sprawę z jej niezwykłej doniosłości. **Dzięki poparciu władz, RGO. ma uzyskać również w najbliższych dniach specjalną skrytkę pocztową dla korespondencji, skierowanej do kartoteki.**

Jeżeli chodzi o wytyczne, według których odbywać się będzie dalsza praca, to w pierwszym rzędzie chodzi o możliwie najrozleglejszą akcję rejestrowania osób, pochodzących z Warszawy. Dotychczas sytuacja była taka, że oddziały RGO. na prowincji, jak w Końskich, Jędrzejowie itd., które otrzymują dziennie partje 15 do 18 tysięcy ewakuowanych z Warszawy, muszą najpierw postarać się o wyżywienie i przyodzianie tych ludzi, a poprostu niema czasu na ściąganie z nich danych personalnych. **Obecnie będzie położony silny nacisk na szczegółowe rejestrowanie tych osób i nadsyłanie całego tego materjału do kartoteki poszukiwawczej.** Niezależnie od tego wielka ilość Warszawian przebywa na prowincji w odległych nieraz miejscowościach i nie wie o tem, że poszukują ich członkowie ich rodzin. **Obowiązkiem społecznym wszystkich Warszawian, oraz tych, którzy udzielili im schronienia, jest zgłaszanie nazwisk i adresów osób, pochodzących z Warszawy, do kartoteki poszukiwawczej.** Należy pisać zwięźle i krótko, podając imię i nazwisko, adres warszawski, dokładną datę urodzenia i zawód, nadto obecny dokładny adres. Dane te należy przesyłać pod adresem „RGO., Kraków, ul. Krowoderska 5“.

Należy oczekiwać tysięcy uchodźców z Warszawy

Kraków, 6 października. Do Pruszkowa przybyło z Krakowa kilku członków Rady Głównej Opiekuńczej, aby podjąć prace celem rozszerzenia akcji opieki nad masami uciekinierów warszawskich, przybycia których oczekuje się. **Należy się liczyć z tem, że kilkaset tysięcy Warszawian opuści zniszczone miasto. Na skutek ciągłego znacznego dopływu uchodźców do Pruszkowa** utworzono dwa nowe obozy przejściowe w Ursusie i Piastowie, a trzy dalsze obozy znajdują się w stadjum organizacji.

Dla pierwszych 100.000 uchodźców przeznaczono następujące stacje dojazdowe, gdzie mają być ulokowani na miejscu, bądź też w najbliższej okolicy: w okręgu krakowskim wyznaczono w tym celu miasta: Bochnię, Krzeszowice, Skawinę, Brzesko i Tarnów. W okręgu radomskim wyznaczono: Jędrzejów, Sędziszów, Włoszczawę, Koniecpol, Kielce, Skarżyska-Kamienną i Starachowice. W najbliższych dniach podane zostaną do wiadomości dalsze okręgi i miasta, w których znajdą pomieszczenie uchodźcy.

Miejsca stałego pobytu dla uchodźców warszawskich.

Kraków, 6 października. Uchodźcy, którzy obecnie znajdują się w obozach przejściowych, bądź też wyjechali do różnych miejscowości na terenie Generalnego Gubernatorstwa, muszą znaleźć miejsce stałego pobytu. Dlatego też koniecznem jest, aby ludność rodakom swym udzielała schronienia.

Wielu uchodźców posiada zapewne krewnych bądź znajomych, u których znajdą pomieszczenie. Jednak ci uchodźcy, którzy nie są w tem nieszczęśliwem położeniu, by mogli znaleźć schronienie u krewnych bądź znajomych, zostaną rozlokowani przez miejscowe delegacje Rady Głównej Opiekuńczej, ściśle współpracujące z władzami gminnemi. Jak już niedawno temu podano do wiadomości, uchodźcy mogą korzystać z kolei w czasie podróży z miejsca tymczasowego pobytu do miejscowości, w której zamierzają zatrzymać się na stałe. Jeśli nie mają oni również środków, by wykupić bilet, to wówczas otrzymują zaświadczenie zezwalające na bezpłatną podróż.

Rozpatrując sprawę pomieszczeń dla uchodźców warszawskich, szczególną uwagę poświęcić należy dzieciom. Rada Główna Opiekuńcza musi koniecznie posiadać adresy tych wszystkich dzieci, którym poszczególne rodziny czy też osoby udzieliły już opieki. W wypadku kiedy dzieci na skutek zbyt młodego wieku nie mogą udzielić informacyj co do nazwiska rodziców, trzeba dostarczyć Radzie Głównej Opiekuńczej dokładny rysopis dziecka, podając jego znaki szczególne, jak również opisując ubranie. Szczegóły te należy przekazać następnie na adres: Rada Główna Opiekuńcza, Kraków, ul. Krowoderska 5.

Opieka lekarska nad uchodźcami

Kraków, 6 października. Wśród uchodźców, którzy w ostatnich tygodniach walk, jakie rozgrywały się w Warszawie, żyli w nadzwyczaj ciężkich warunkach zarówno materjalnych, jak i duchowych, znajdują się liczni ranni, chorzy, oraz tacy, którzy na skutek ogólnego osłabienia nie mogą być przetransportowani do innych miejscowości. Owi chorzy, ranni, jak również jednostki wybitnie osłabione — zostali narazie ulokowani w Milanówku, który w istocie stał się jednym miastem-szpitalem i stamtąd dopiero zostaną przewiezieni dalej do różnych szpitali na terenie Generalnego Gubernatorstwa, względnie do prowizorycznych szpitali, które organizuje się.

Zgon ks. Infułata dr. Józefa Kulinowskiego.

Kraków, 6 października. W dniu 3 października br. zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 80, Ks. Infułat dr Józef Kulinowski, Archiprezbiter kościoła Najświętszej Marji Panny.

W czwartek, dnia 5 października, o godz. 5-ej popołudniu, przy zwłokach śp. Zmarłego odbyły się w kościele Marjackim nieszpory żałobne, w których wzięły udział masy wiernych oraz znajomi i przyjaciele ks. Józefa Kulinowskiego. W dniu dzisiejszym o godz. 9-ej rano w kościele Najśw. Marji Panny odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne przy wystawionych zwłokach śp. Ks. Infułata, a popołudniu o godzinie 4-ej nastąpi wyprowadzenie zwłok Zmarłego Arcypasterza od bramy cmentarza rakowickiego do grobowca Archiprezbiterów Marjackich.

*

Ks. Infułat dr Józef Kulinowski, który opuścił już szeregi żywych i przestąpił progi innego świata był osobistością znaną całemu społeczeństwu krakowskiemu.

Jeszcze przed kilku dniami widzieliśmy tego Staruszka odprawiającego przy ołtarzach kościoła Marjackiego modły, widzieliśmy jak Jego srebrna głowa schylała się przed Najświętszym Sakramentem. Spełniał On obowiązki duszpasterza do ostatnich chwil swego wielkiego i pracowitego życia. Pamiętamy Go błogosławiącego modlących się w świątyni Marjackiej wiernych, **pamiętają Jego czyny setki, tysiące biedaków, którym podawał rękę wyciągając ich z dna nędzy.** Pamiętają Go nasze dzieci, z którymi chętnie rozmawiał, gwarzył i pocieszał, pamiętamy Go wszyscy jako naszego Arcypasterza, jako wielkiego Kaznodzieję, Przyjaciela i Opiekuna...

Ks. Infułat Kulinowski zakończył swe życie! Wraz z Nim odszedł z grona żyjących Człowiek wielkich zalet, nieoceniony dobroczyńca szerokich mas biedaków...

*

Zgon śp. ks. Infułata dr. Józefa Kulinowskiego przyniósł całemu Duchowieństwu krakowskiemu niezapomniany żal i stratę wybitnego Dostojnika kościelnego. Społeczeństwo krakowskie traci w Zmarłym swego najlepszego Obywatela i Przyjaciela, a wierni światłego Duszpasterza! Żal po śp. Zmarłym pozostanie na długo jeszcze w sercach wszystkich, a Jego czysty Duch będzie prowadził cały katolicki Kraków ku wieczystej prawdzie chrześcijańskiej! —s—



S. p. Ks. Infułat Dr. Józef Kulinowski, Archiprezbiter kościoła N. M. P. w Krakowie.

Wolne posady

Utrzymanie i mieszkanie pod Krakowem za pomoc w gospodarstwie i opiekę nad dziećmi (3 i 6 lat). Zgłoszenia osobiście Jasna 3, m. 4. 9193

Panią ewakuowaną z Warszawy przyjmę natychmiast do prowadzenia 2-osobowego gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41, m. 14, I. p., godz. 18—19. 9779

Uczciwej, czystej, dochodzącej, pomocnicy, sprzątaczki zaraz poszukuję. Kraków, Starowiślna 70, m. 8, III piętro. 9448

Potrzebna zaraz młoda, zdrowa dziewczyna, umiejąca dobrze gotować, na stałe, ewent. dochodząca. Wymagane świadectwa lub polecenia. Wiadomość: Kraków, Florjańska 49. Sklep kolonjalny.

Służąca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kościuszki 50, m. 9. 8000

Ślusarzy doświadczonych w naprawie motorów przyjmiemy na dobrych warunkach płacy. Zapewniamy stałe zajęcie oraz formalny przydział przez Urząd Pracy. Zgłoszenia w biurze fabrycznym Kraków, Mogilska 97. 9769

Posad poszukują

Inwalida wojenny ślusarz-mechanik szuka, obeznany dobrze z wszelkiemi instalacjami i silnikami, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, ul. Długa 8, m. 5. 9284

Mechanik, specjalista motorów ropnych, benzynowych, rolniczych, przyjmie pracę w gospodarstwie rolnym lub przemyśle na stałe. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr 9841". 9841

Kupno nieruchomości

Kupię willę w Zakopanem lub innej miejscowości zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 8890

Sprzedaż nieruchomości

Zakopane: Dom o 2 pok. na parceli 1500 m, Dom o 4 pok., parc. 8000 m² oraz dużo b. ładnie położonych parcel 800—8000 m², uzbrojone. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8895

Parcelę bardzo ładnie w Krakowie (uzbrojone) 1 przedam 150—1600 sążni. 9. 160 s. (Park Kr.) 360 s. Wola Just. i inne podobne. Obecnie sprzedaję kto musi i my takie domy, wille i parcele mamy. Dlatego b. tanio Kraków. Zwierzyniecka 8, m. 1. 8896

Willę, Osiedle Oficerskie, kamienice, kilkanaście parcel małych i większych, sprzeda i przyjmie do kupna różne nieruchomości. Kraków. Zwierzyniecka 8, m. 1. Biuro „Kraku". 8900

Willę nowoczesną, 11 pok., z ogrodem, mil. Kraków i przem. 2 drewn. 2 ub., Maków. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8898

Wille, pełnokomf., ogrody, garaże, centr. ogrzew., (piękne dzielnice) 4, 7, 9 i 24 pok. Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Las 50 morg., 14 km od Krakowa, autostr. Bardzo tanio. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8899

Parcelę budowlaną wydzieloną, 250 i 400 sążni, blisko, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Willę luksusową, 5 pokojową z ogrodem, meblami, może być wolna po kupnie, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 9051

Dom jednorodzinny, mur., w Bronowicach, z ogrodem, oraz na Woli Duchackiej o 4 ub., sprzeda Kraków, Florjańska 16, m. 4, I piętro. 9054

Willę w Swoszowicach o 9 ub. z ogrodem dużym, owocowym, sprzeda Kraków, Florjańska 16, m. 4. 9055

Parcele, a to w Cichym Kąciku 840 sążni, w Swoszowicach 500 s., w Zabierzowie 394 s., na Woli Justowskiej 843 s. i 350 s., oraz w Wieliczce 400 s. i 1200 s., sprzeda Kraków, Florjańska 16, m. 4, I piętro.

Obwieszczenia urzędowe

ZARZĄDZENIE

o godzinie policyjnej (zakazie wychodzenia) dla nieniemieckiej ludności na terenie powiatu Krakau-Land. — Z dnia 27 września 1944.

Na zarządzenie Dowódcy SS i Policji w Okręgu Krakau ustalam, przy unieważnieniu dotychczasowych moich zarządzeń, godzinę policyjną (zakazu wychodzenia) dla nieniemieckiej ludności na terenie powiatu Krakan-Land, z ważnością od dnia 1 października 1944 do dnia 30 kwietnia 1945 włącznie, na godzinę od 21 do 4.

Wobec osób, które dopuszczą się wykroczenia przeciw temu zarządzeniu, będą zastosowane policyjne środki przymusowe.

Krakau, 4 października 1944.

Der Kreishauptmann Krakau-Land Dr. Schaar, Kreishauptmann.

OGŁOSZENIE

1) Wnioski o przedłużenie ważności zwolnień od robót przy budowie wałów obronnych, wystawionych przez Wydział Pracy, muszą być na czas przez placówki służbowe wniesione. Zwolnienia należy wspólnie dla wszystkich pracowników przedłożyć.

2) Przedłużenie ważności na następną dekadę zostanie tylko w tym wypadku dokonane, o ile zwolnieni pracowali w poprzedzającej dekadzie przynajmniej jeden dzień przy budowie wałów obronnych. Zaświadczenie wykonanej dniówki w okopach jest poświadczane przez kierownika odcinka budowlanego na zwolnieniu.

3) Bony pieniężne należy zebrane przez placówki służbowe przedłożyć w celu obrachowania Dowódcy SS i Policji w Krakau, przy ul. Hochmeister 4 (Oleandry).

Krakau, den 5. 10. 1944.

Der Leiter der Abt. Arbeit beim Gouverneur des Distrikts Krakau
gez. Dr. Sohnrey, Regierungsdirektor.

Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Krakau
gez. Thier, SS-Brigadeführer und Generalmajor d. Polizei.

Obwieszczenia różne

FIRMA „CHEMIEPRODUKTE" Z WARSZAWY

dawniej W. Adamczewski i J. A. Krausse

wzywa wszystkich swoich pracowników umysłowych i fizycznych, rozproszonych w Generalnem Gubernatorstwie, do zgłoszenia się pisemnie lub osobiście do naszego punktu zbornego w Krakowie, ul. Krowoderska 61a, m. 6, celem ustalenia dalszej współpracy. 9806

ZGUBA.

Sprawozdawca czasopism ilustrowanych Paul Brandner zgubił aparat Leica III h z przynależnościami, Tele- i Weitwinkel objektyw, 2 reflex blendy, filter i uniwersalny celownik.

Dane, gdzie znajduje się kamera, należy zgłosić do Kriminalpolizei, Krakau. Ostrzega się przed kupnem! Za zwrot dobra nagroda zapewniona.

Kupno

Książki do czytania dla dzieci i młodzieży używane i nowe kupię. Emilewicz, Kraków XXII, Śliska 15. 9729

Futro w dobrym stanie męskie i damskie, lisa srebrnego lub pelerynkę, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 9773

Maszynę do pisania, do szycia, patefon, kasę „National" na prąd, pianino dobrej marki, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 9774

Zegarki, kilimy, kryształy, obrazy, firanki, garderobę, bieliznę, teczki, porcelanę, nakrycie srebrne, walizki itp. kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 9787

Sprzedaż

Maszynę do szycia, krytą, pierwszorzędną, zaraz sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 9756

Wózek dziecięcy głęboki „Kon-Kon", kremowy, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p.

Maszynę „Singera" damską krytą sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, przy Urzędniczej.

Maszynę do szycia bardzo tanio sprzedam. Kraków Długa 43, m. 4.

Maszynę szewską cylindrówkę oraz **fotel-łóżko** tanio sprzedam. — Kraków, Szlak 24, m. 10. 8647

Fortepian wiedeński, krótki, płyta metalowa, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Ludwinów, ul. Spiska 11, m. 4. I. p. 9565

Futro męskie na kangurach, kołnierz wydra amerykańska, w najlepszym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Ludwinów, ul. Spiska 11, m. 4, I. p.

Patefon elektryczny, 47 płyt, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Syrokomli 12/10, między godz. 9—11 i od 13—17. 8651

Kierat z przystawką uniwersalną — 24-obrotowy, młocarnię szeroko-młotną, sieczkarnię kieratową sprzedam okazyjnie Kraków, Florjańska 43, m. 15

Łóżeczko dziecięce do sprzedania. Kraków, Nadwiślańska 21, m. 3. 9606

Setery czarne, sześciotygodniowe, z rodowodem, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Dębniki, Wygrana 4, m. 5.

Piękny lis niebieski i pelerynka ze skanek do sprzedania. Kraków, Długa 17, sklep galant. od godz. 10—12 i 15—17.

Pianino czarne, nowoczesne, pierwszorzędna marka, o pięknym dźwięku, do sprzedanią. Kraków, Rynek Podgórski 12, front, II. p. m. 34, lewy dzwonek.

Płaszcz męski, zimowy, w dobrym stanie, na wysokiego, sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 97, m. 9. 9738

Trencz męski, oraz marynarkę ładną, na niskiego mężczyznę, poszwę na pierzynę, obłoczkę ładną na kołdrę, sprzeda: Kraków, św. Jana 18, m. 3, II p., fr.

Futro damskie kryte, spód małpy, wierzch czarny, na średnią szczupłą, sprzedam. Kraków, Zielona 10, m. 1.

Płaszcz damski, granatowy, kostium popielaty, sprzedam. Kraków, Józefińska 4, m. 6. 9757

Ubranie czarne, wzrost 170, futro damskie, kryte, sprzedam. Kraków, Józefińska 4, m. 6. 9758

Czółenka czarne, zamszowe, Nr 34, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Zielona 23, m. 20, oficyna II p. 851k

Wózek głęboki, piękny, sprzedam. — Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 9720

Buty z cholewami ang. Nr 42 oraz inne półbuty męskie i damskie zaraz do sprzedania. Kraków, ul. Murowana 6, m. 15, II. p. ofic. 9966

Sprzedam dwa lisy srebrne po przystępnej cenie. Kraków, Ujejskiego 7, m. 7.

Płaszcz zimowy męski, na watalinie, jedwabnej podszewce, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 53, m. 6. Oglądać od godz. 9—12-ej. 9749

Futro damskie brąz. źrebce z kołnierzem skunksowym sprzedam. Kraków, Floriańska 6, m. 3, prawo. 9006

Futro męskie popielate (nutrie) mała wielkość (może być damskie) w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. — Kraków, Wielicka 21, Gospodyni. 9764

Płaszcz damski czarny jesienny (duży) w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielicka 21, Gospodyni. 9762

Płyty patefonowe i patefon dwusprężyn., najlepszej marki okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielicka 21, Gospodyni. 9763

Maszynę do szycia, damską, gabinetową, „Singera", mało używaną, sprzedam okazyjnie. Kraków, Skaleczna 1, m. 3. 9765

FUTRO męskie, futro damskie, piękne, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, plecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie, nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 9770

Zegarki: „Omega", Tissot, Longines, Marvin, Cyma, kolczyki, łańcuszek, pierścionek, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 9772

Futro męskie, tasmany, bardzo dobre, na niskiego, i blam futrzany, sprzedam. Kraków, Smoleńsk 22, m. 11, parter.

Ubranie piękne, średniej wielkości, tanio sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 10/23, 4 piętro, front. 9817

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19. I. p.

Maszynę krytą, Singera, damską lub męska, 31 k, sprzedam tanio zaraz. Kraków, Jana 3, m. 8, III. p. 9849

Dywan perski bardzo ładny, duży, sprzeda okazyjnie. Kraków, Dietla 93, m. 1.

Harmonja 80 basów biała „Skaudall" z registrem do sprzedania Kraków, Piłsudskiego 32, m. 6. 9908

Hulajnogę na balonach sprzedam. W. Chechelski, Kraków, pl. Dominikański 5.

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe do sprzedania. W. Chechelski, Kraków, pl. Dominikański 5. 9909

Spód futrzany lekki, niedrogi — spód z brzuszków lisich oraz pelerynkę z niebieskiego lisa sprzedam. Kraków, Szewska 17, I. p. oficyny. 9921

Futro jasne, Elki modne, oraz piękne francuskie źrebce brązowe sprzedam. — Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 9922

Futro ładne, perskie, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 9964

Generator dentystyczny, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 19, m. 6, od godz. 17—20-tej. 9536

Sprzedam piękne kapce zakopiańskie, Nr. 36—39. Wiadomość: Kraków, św. Sebastjana 43, m. 12 (Boczna Miodowej). 9469

Futro, łapki perskie, sealskin i męskie, sprzedam. Kraków, Szlak 43, m. 7.

Palto jesienne męskie, materjał najlepszy, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Grobie 19, m. 7. 9324

1 duża skórka źrebci franc. czarna i 6 skórek źrebce brąz. okazyjnie do sprzedania. Kraków, Wielicka 21/1. 9377

Futro męskie, duże, piękne, płaszcz perski, oraz blam i kostjum piękny, do sprzedania. Kraków, ul. Retoryka 5/4.

Wózek dziecięcy, autko, w pierwszorzędnym stanie i dobrą ceratę, oraz głęboki, granatowy, na łożyskach kulkowych, lub bez, do sprzedania. Kraków, Krakowska 29, m. 5. 9371

Patefon elektryczny, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30, m. 7. 9423

Matrymonialne

Pana kulturalnego, samotnego, zdrowego, w wieku 35—40 lat, znajdującego się w krytycznym położeniu, poznam w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe do Gońca Krak., Kraków, „Nr 9677". 9677

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 9140

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9171

Różne

Seter 1/2-roczny, maści czerwonej, zaginął dnia 3. X. w okolicy ul. Wielickiej. Dobre wynagrodzenie za odprowadzenie lub wiadomość: ul. Wielicka 12.

Noworodka płci męskiej wezmę za swoje. Dobrobyt zapewniony. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr 9620".

Ewakuowany z Warszawy uprzejmie prosi o pomoc dla trojga dzieci bez rodziców, o których niema wieści. Dzieci w wieku od 11 do 14 lat. Dziewczynka i dwóch chłopców. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9700".

Dla Pań!!! Szyje nowe i przerabia szybko, tanio, solidnie garderobę damską i dziecięcą. Kraków, Starowiślna 14/27, II p. oficyny. 9813

Zginęła suczka, biało-brązowa z długiemi uszami dnia 4 bm. na plantach, między ul. Kopernika a Pańską — rasy spaniel. Proszę o zwrot, lub wiadomość za wysokim wynagrodzeniem. Piechocki, Lubicz 3a, m. 22, lub Towarzystwo Metalurgiczne, Lubicz 3a, tel. 296-28.

Poszukiwanie się wzajemne

Gontarczyk Wiktor, grawer, z rodziną, Warszawa, Miodowa 19. Proszę dać znać o sobie. E. Gołysko, Kraków, Słoneczna 17. 9698

Pawłuszkiewicz Olek i Nela z dziećmi, Warszawa, Ceglowska 2, dajcie zaraz znać o sobie. E. Gołysko, Kraków, Słoneczna 17. 9699

Goliszewscy Witold i Anastazja z Zasońskich z Warszawy, Tamka 37, wywiezieni z Pruszkowa 9. 9. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu ich pobytu proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziny. Goliszewska, Kraków, Starowiślna 87, m. 4. 9754

Sierszyńscy Tadeusz i Andrzej, zam. Warszawa, Hołówki 3, poszukiwani przez rodzinę. Sierszyńska, Radom, ul. Pocztowa 12, u Dr. Małeckiego. 9780

Prof. Vetulet Franciszek z rodziną, Warszawa, Sadyba, Okrężna 54; inż. **Płużański** Włodzimierz, Warszawa, Piusa 3, z rodziną — proszeni o wiadomość. Kraków, Zakrzówek, Dworska 4. Dziewońska. 9782

Składanek Janina, Warszawa, Mokotowska 16, m. 25 i **Goldnik Jan**, Warszawa, Okólnik 5, m. 15. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich losie, proszony o wiadomość: Orzechowscy, Krzeszowice koło Krakowa, skrytka 8. 9897

Zamieszkałych w Warszawie: **Bobińską** Miladę, **Bobińską** Janinę, Al. Szustra 3, m. 21; **Zawadzką** Wandę, Bielany, ul. Krotoszyńska 9; **Markiewicz** Halinę, Odolańska 14, m. 8; **Dr. Draca** Juljana, ul. 6-Sierpnia 32, m. 5 — prosi o wiadomość: Komorowski, Kraków, Lelewela 6, dla Marjana Zakrzewskiego.

Musiałowicz Irena, Kraków, Benedykta 11, m. 7, poszukuje z Warszawy: **Węgrzeckiego** Zygmunta z Puławskiej 42, **Węgrzeckiej** Marji z Różanej 7, **Lisowskiego** Kazimierza z Białej 3, **Musiałowicz** Konstancji i **Musiałowicza** Wacława z Kredytowej 9. 9383

Doleżal Ferdynand, kleryk, przebywający do początku sierpnia br. w klasztorze OO. Redemptorystów w Warszawie, ul. Karolkowa — zaginął. Rzekomo ma przebywać w Podkowie Wschodniej, ul. Borsucza 6. Osoby wiedzące o jego losie lub o obecnym miejscu pobytu gorąco są proszone o podanie wiadomości zrozpaczonej matce, pod adresem: Doleżalowa, Kraków, Łagiewniki, ul. Reymonta 364. 9967

Kto mógłby podać wiadomość o Irenie ze Stankiewiczów i Stanisławie Roskoszach z Krakowa, ostatnio przebywających w Warszawie na Żoliborzu, Wesp. Kochowskiego 17, zechce łaskawie zgłosić się: Stankiewicz, Kraków, Limanowskiego 9/5.

Warszawa! Kto wie o obecnym pobycie lub jakąkolwiek wiadomość o **Barbarze Jankowskiej**, lub Malwinie Skwierczyńskiej, zam. w Warszawie-Praga, Wileńska 7, za wynagrodzeniem zgłosić się: Kraków, Zielona 20, m. 6. Koliński.

Kołkiewicz Feliks Mgr. farmacji z żoną **Michaliną**, córką **Irminą**, synem **Stefanem** i **Włodzimierzem**, zamieszkali w Warszawie, na Pradze, ul. Targowa 59, m. 36, poszukiwani są przez matkę. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o nich, proszony jest gorąco o zgłoszenie: Ćwiklińska Anna, Miechów, ul. Wolbromska 16. 8163

Lidzia Marzec, zam. w Warszawie, ul. Szara 14, poszukiwana jest przez Marję Fijałkowską. Dąbrowa Tarnowska, Stacja, lub Kraków, ul. Wrocławska 42 J. Skucińska. Ktokolwiek coś wie, proszony jest o zawiadomienie. 8223

Warszawiacy! Ktokolwiek wiedziałby coś o **Marji Madej** z synkiem **Marianem**, ostatnio Emilji Plater 7, m. 11, proszony zawiadomić Stanisława Madeja, Muszyna, pow. Nowy Sącz. 8381

Poszukuję brata z żoną i dziećmi: **Henryk Smiarra**, żona **Eugenja**, córki: **Alicja** i **Wiesia**, zam. Warszawa-Bródno, ul. Wysockiego 6, m. 4. Heńku gdziekolwiek jesteś, daj znać o sobie. Eugenia Kopecka, Kraków, Brzozowa 17/19.

Poszukuję brata **Zdzisława Kołaczkowskiego** wraz z żoną **Reginą** i z synkiem **Zbyszkiem**, zam. ostatnio Warszawa, ul. Skierniewicka 34, m. 68. Zdzichu gdziekolwiek jesteś, daj znać o sobie. Roma Myślinowa, Kraków, ul. Starowiślna 42, m. 19. 8396

Cyganów Włodzimierza i Elżbiety z Andrzejkiem, Bielany, Zuga 7; **Tokarz Stefanji**, Pinsa 21; **Martens Wandy** i **Rud Wacława**, Mokotów, Opoczyńska 5; **Szamborskiego Józefa**, Śniadeckich 6; **Wierchowiczów Wiktora, Heleny i Zosi**, Mokotów, Fałata 4, poszukuję. Wika jest u mnie. Proszę gorąco o jakąkolwiek wiadomość pod adresem: Joanna Ruszel, Kraków, Rakowicka 3, m. 5.

Lesiecką Reginę, oraz **Lesieckich Jerzego, Marię, Janusza i Leszka**, zam. w Warszawie, ul. Wilcza 61, m. 13, poszukuje rodzina. Łaskawe wiadomości o wymienionych proszę kierować: Dr. Lesiecki Eugeniusz, lekarz w Dobczycach, p. Myślenice. 8409

Leszczyńskiego Józefa z żoną **Kamilą**, z Warszawy, ul. Lipowa 11, poszukuje córka. Łaskawe wiadomości pod adresem: Kraków, Starowiślna 42. Dr. Szlichcińska Wanda. 8408

Kiedroniewa Zofja z Grabskich, zamieszkała Warszawa-Mokotów, Chodkiewicza 11 i **Halina Bujalska**, Złota 35. Ktokolwiek wie coś o ich losach, proszony jest gorąco o zawiadomienie Haliny Brzezińskiej, Kraków-Podgórze, ul. św. Kingi 6, m. 6.

Podhalicz Marja i jej syn Juljan, zamieszkali Warszawa-Praga, ul. Wileńska 43. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich losie, proszony jest o wiadomość: Kraków, ul. Krakowska 23, m. 5a, Krystyna Podhalicz. 8495

Halle Sanoki **Bogdanowicz Zofję** z matką, zam. Konarskiego 2, szukam. — Łaskawe zgłoszenie za wynagrodzeniem kierować: Starzycka Ziunka, Kraków, Grzegórzecka 49, m. 2. 8538

Dembowska Helena, zam. Warszawa-Praga, ul. Ząbkowska 35, m. 43 i Bolesław, Helena i Zeta Cisenbergowie, zam. Warszawa-Praga, ul. Łomżyńska 8, m. 10, poszukiwani są przez Jelinka Stefana, Kraków-Ludwinów, ul. Turecka 40.

Zebrowski Tadeusz, pracownik Urzędu Telegraficznego w Warszawie, Nowogrodzka 45 zam. w Rembertowie. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszę łaskawie kierować: Zygmunt Zebrowski Kraków Felicjanek 17 m 7.

Lipińskiej Zofji lat 21, zam. Warszawa, Mokotowska 25, prawdopodobnie ostatnio Ciepła, zatrudnioną w Ostdeutsche Treuhänder der Zuckerfabriken, Zgoda 10, poszukuje rodzina. Łaskawe choćby najdrobniejsze wiadomości, prosimy kierować Kraków, Siemiradzkiego 21, m. 3. Lipińska. 8472

Ziółkowską Marję z Warszawy 6-go Sierpnia 18 poszukuje mąż. Wiadomość łaskawie skierować: Adam Ziółkowski, Kraków, Wielopole 6 m. 3a u Dra Wodnieckiego 8546

Duzinkiewicza Zygmunta naucz. Liceum Fotogr. i Miejskiej Szkoły Fotogr., zam. Warszawa Złota 58 Dr. Cetlisa Bronisława adwokata, zam Al. Niepodległości 227. Dobrzańską Helenę, zam. Saska Kępa 47, poszukujemy. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszony jest o zgłoszenie pod adresem: Duzinkiewicz Jadwiga, Kraków, Grodzka 31. Sklep.

Sztelcmanówna Eliza, Warszawa, Noakowskiego 20/26, kto udzieli wiadomości. Adres: Horoszkiewicz, Kraków, Karmelicka 29, lub Sereno Fenn'a 10.

Zakonnica-Siostra Syksta, St. M. Warszawa, Nowogrodzka, Dom Katolicki, doktór Pawlukiewicz Stanisław chirurg, Warszawa, Łęczycka 4, Pankiewicz Marja, Zawada, pow. Dębica. Ktokolwiek o wyżej wymienionych miałby wiadomości, proszony jest bardzo o napisanie pod adresem: Nikiewscy, willa „Tadeusz", Lanckorona, Distr. Kraków. 8492

Fornik Małgorzata — lekarz dentysta z mężem Józefem, synem Januszem i matką Wiktorją Wenzelis z Warszawy Marienstadt 5, poszukiwani są przez brata. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszony jest gorąco o zgłoszenie pod adresem: Dr. Gałuszkiewicz, Kraków, Pierackiego 9/6, lub Alois Wenzelis, Bielitz O/S, Alznerstrasse 40.

Janina Schidt z Warszawy, Marszałkowska 84/36 i Wanda Szymańska z Warszawy, Kościelna 12/33, są poszukiwane. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Kressendorf k/Krakowa, Chrzanowska 383. Inż. Antoniewicz. 8596

Moz Pitschmann z Chełma-Lub., poszukiwany jest przez brata. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Kressendorf k/Krakowa, ul. Chrzanowska 383, Inż. Antoniewicz. 8597

Mgr. Beneszów z Jasła, Apteka w Rynku, poszukuje Jaworski, Kraków, Blich 4, telefon 163-86. 8608

Domańskiego Zdzisława i Aurelego, rok urodzenia 1908 i 1910, oraz **Pawlewskiego Edmunda**, ur. 1881, zam. ostatnio Warszawa, Solna 9, ewakuowanych z Elektoralnej 7, dnia 7 sierpnia, poszukuje Domański Witold. Łask. wiadomość proszę skierować: Kraków, Piłsudskiego 30, Rejent Gertsman. Aurelowa z dziećmi u Witolda. 8634

Nowakowską Lidję wraz z mężem Edwardem i 2-letnim synkiem Dominikiem, zam. Warszawa, ul. Żurawia 16, m. 24, poszukuje siostra Eugenja Działkiewicz, zam. Kraków, Zyblikiewicza 16, m. 12, która prosi każdego ktoby wiedział o ich losie o łaskawą wiadomość. 8653

Kacprzak Józef, żona **Katarzyna**, córka **Marja**, syn **Antoni**, zam. w Warszawie, Wola, ul. Elekcyjna 4, m. 5, proszę o wiadomość: Czopek Stanisław, Zyblikiewicza 5, m. 106, Kraków. 8721

Samson Elżbietę ze Lwowa, poszukuje Samson Mikołaj, Kraków, Polizeistr. 24.

Zakrzewscy Mgr. Adam i Regina (dzieci: **Teresa** i **Janusz**), Warszawa, Poznańska 11, proszę o wiadomość o nich: Zakrzewski, Kraków, Brzozowa 4, m. 7.

Stawińscy Jadwiga i Kazimierz proszą gorąco o jaknajszybszy przyjazd do Działoszyc (pow. Miechów) Rodziców, oraz wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych z Warszawy. 8784

Święcickiego Antoniego z żoną, z Sokala, prosi o wiadomość: Wojtowicz Wilhelm, Miechów, ul. Szpitalna 15.

Giedewą Helenę z Kołaczyc, okolica Jasła, poszukuję. Wiadomości proszę kierować: Stanisława Drużkawiecka, Kraków, Wielopole 13, ofic. m. 16. 8814

Woźniak Annę i Józefę z Kołaczyc (okolica Jasła), poszukuję. Wiadomości proszę kierować: Kraków, Grzegórzecka 66, Drygałowie. 8815

Kalinowskiego Henryka z Warszawy (ul. Płocka 27, m. 6, **Oraczewskiego Władysława**, Odolany 13, ostatnio będącego w Klarysewie, ktokolwiek wie o ich losie, proszę o powiadomienie: Kalinowska, Kraków, Adolf Hitler-Platz 22, m. 9.

Kalinowska Zofja z Warszawy, ul. Płocka 27, m. 6, **Oraczewska Hanka**, Odolany 13, znajdują się w Krakowie, Adolf Hitler-Platz 22, m. 9. Poszukują rodzinę i znajomych. 8822

Sosnkowski Andrzej. Kto z pracowników Elektrowni Warszawskiej wie coś o losach inż. Andrzeja Sosnkowskiego, proszę zawiadomić matkę Helenę Sosnkowską, Pilica Zamek, przez Wolbrom. 8848

Żardecki Andrzej z Warszawy-Żoliborz, ul. Śmiała, oraz **Żardecki Jan** z Warszawy-Mokotów, ul. Szustra 18 wraz z rodzinami są poszukiwani. Kto wie o ich losie, względnie o ich obecnym pobycie, proszony jest o danie wiadomości pod adresem: Dr. Stawowiak, Kraków, Florjańska 51, m. 3. 8867

Tepińscy: Jan, adwokat, **Marja z Kowalskich**, matka, **Zofja z Bieleckich**, żona, **Stanisław**, brat, zam. Warszawa-Żoliborz, Krasińskiego 18, m. 89, lub Święcickiego 8, poszukiwani przez rodzinę. Ktokolwiek mógłby udzielić wiadomości o losie wyżej wymienionych, lub mieszkańców tej dzielnicy, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Janina Bielicka, Kraków, Łobzowska 45, m. 1, lub Luchter, Starachowice, Komunikacyjna 12, Dystrykt Radom. 8912

Mgr. Jan Lemun z Warszawy, Graniczna 15, m. 22, poszukiwany przez córkę Aline Dulębową, Pilica, pow. Miechów. Uprzejmie proszę o jakąkolwiek wiadomość. 8913

Predan Ludmilę, Eugenję Wallner, z Żoliborza, Aleja Wojska 31, m. 6, oraz **Linję Sebanską**, z Bielan, poszukuje Kazimiera Mielnik i prosi o podanie wiadomości: Kraków, ul. Kącik 2, m. 8. — Paździor. 8922

Irena Zabokilcka, zam. Kraków, ul. Starowiślna 44, m. 6, poszukuje rodzinę, zam. w Warszawie, matkę **Marję Zabokilcką**, braci **Marjana i Aleksandra Zabokilckich**, zam. ul. Szklana 4, siostrę **Helenę Gąsiorowską** z mężem **Lucjanem** i synkami **Tadziem i Wojtusiem**, zam. ul. Hutnicza 8, m. 12, brata **Kazimierza Zabokilckiego** z żoną **Eugenją** i synkami **Romanem, Kazimierzem i Andrzejem**. Ktoby wiedział o ich losie, proszony jest o wiadomość. 8923

Praczyńska Wiśka, która została wysłana transportem z Tarnowa, dnia 25 VII. 1944 r. Jej rodzinę zamieszkałą w Krakowie proszę o podanie swego adresu. M. Burzawa Tarnów, ul. Kantoria 14/2.

Zakrzewski Stanisław z Warszawy, ul. Cicha 3, z córką **Leokadją**, zamieszkuje obecnie: Zakopane-Bystre Nr. 2673 u o. Torwińskiej. 8934

Ryszarda Górkę, zam. Warszawa, Aleja na Skarpie 67 **Alfonsa Górke**, zam. Warszawa, ul. Dynasy 10. Ktoby miał wiadomość o wymienionych proszony gorąco przez stroskaną matkę o zgłoszenie się, ul. Św. Jana 13, m 2 Kraków — Górka. 8942

Perębskiego Kazimierza i żonę **Zofię** — zam. Warszawa-Grochów **Perębską Marię** i córkę **Janinę** — zam Warszawa-Żoliborz Kaniowska 15 Wiadomość: Loos Tadeusz Kraków-Dąbie Miedziana 42.

Baltaziuk Anna, ur. w Częstochowie, wysłana z transportem z Tarnowa dnia 25. VII 1944 r. Ktoby wiedział gdzie został ów transport skierowany, proszony jest uprzejmie o powiadomienie: Tarnów Plac Katedralny, R. G. O. lub Tarnów ul Kantoria 14, m 2 8945

Jakubowscy, Warszawa ul. Mokotowska 25, m 7 **Wacław Jadwiga** z dziećmi i **Teodora Chewtówna**, ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, proszony jest o zawiadomienie: Jakubowska, Kraków, ul. Blich 3, m 15 8949

Markiewicz Antoni i Zofja z Warszawy Senatorska 29 oraz **Markiewicz Zuzanna** z córką **Lidją** z Warszawy-Grochów, Kobielska 11 — poszukiwani. Zawiadomić: Grabów Gorlicka 169 Markiewicz Józef Kulczyckiej **Olgi**, zam Warszawa Filtrowa 62 poszukuję. Powiadomić: mos Kulczycka Kraków Dietla 85, m 6

Szumilin Zofja, Dr. Szumilin Jerzy Szumilin Dymitr, zam. w Warszawie, Rasińska 15, poszukiwani przez Mikołaja Szumilina Wiadomość: Philips Valvo, Berlin Charitéstr. 3 8231

Majewskich rodzinę, zam. Warszawa, Lwowska 15; **Chodorowską** Stefanję, zam. Warszawa, ul. Wronie, poszukuje Szczęśni, Kraków, Dietla 85.

Cretti Marję i córki z Warszawy, poszukuje mąż, panią z Graudenz, która się już zgłaszała, proszę jej adres w Krakowie proszę inne osoby o wiadomość poszukiwanych. Kraków, ul. ...kowa 3, m. 4. — Para.

Szancerową Zofję i Jana, Warszawa-Żoliborz, Mickiewicza 34, **Zimowskiego Mieczysława** z żoną **Jadwigą** i ... Sienna 10, poszukuje rodzina. Wiadomość łaskawie skierować: Danecka ...lja, Kraków, św. Kingi 3.

Jan Tymowski, lat 56, inżynier; ... **z Bojanowskich Tymowska**, lat 53; ... **drzej Tymowski**, lat 22, Warszawa, Karolkowa 17, ktoby wiedział cokolwiek o tych osobach, proszony zawiadomić Jelowicka, Kraków, Botaniczna 10, m. ...

Janusza i Halinę Wirpsza z Warszawy, Wilcza 42, poszukuję, Grójecka ... **Janostwa Wirpsza**, Noakowskiego ... **Zofię Borkowską**. Wiadomość proszę kierować Kraków, Białoprądnicka 6 ... Karkowska.

Maryjewskiego Janusza, l. 15, **Maryjewskiej Danuty** l. 7, **Zaterskiej Marji** l. ... **Zathey Franciszki** l. 61, **Anny Łopat...** zam. Warszawa, Sadyba-Czerniaków, Podhalańska 13, prosi o wiadomość ...tka: Kraków, Kochanowskiego 24, dozorca

Nesińscy Stanisława i Bronisław z córkami z Warszawy, poszukują **Tadeusza Woźniaka** i **Zygmunta Pasierowskiego** oraz dalszej rodziny i znajomych. Znajdujemy się w Końskich, Piotrkowska 35.

Makowskiej Wandy z rodziną, zam. w Warszawie, Marszałkowska 68, II. p. poszukuje Józef Król, Kraków, Krakowska 20. Bar „Mascotte". 9256

Inż. **Edward Chudeba**, wraz z żoną Zitą, zamieszkali Warszawa, Żórawia 23, poszukiwani są przez brata. Ktoby wiedział o losie lub pobycie, jest proszony o zawiadomienie osobiście lub za zwrotem kosztów, pod adresem: Dr. Chudoba Antoni, Kraków, Starowiślna 18/7, II p.

Węgrzyn Józef, artysta, Warszawa, Puławska 142, podobno był w Milanówku, kto wie coś o nim, proszony zawiadomić: Węgrzyn, Kraków, Grodzka 7/...

Helmireka Barbara poszukuje syna **Jerzego**. Wiadomość: Kraków, Kościuszki 35, m. 9, u p. Gierasińskich. 9297

Daneccy Mieczysław i Stanisława z dziećmi z Jasła, Staszica 18, proszeni o znak życia i przyjazd do Krakowa. Ktokolwiek ma jakieś wiadomości o wymienionych, proszony o podanie pod adresem: Dygut, Kraków, Lenartowicza 3, m. 12. 9298

Władysław Stokłosa z Warszawy, Alberta 10, proszony jest o powiadomienie syna **Wacława Stokłosy**, który poszukuje również **Ireny Abramczyk**, Płocka 31, **Henryka Dobosza** z żoną, Hrubieszowska 3 i **Edmunda Dobosza** z rodziną, Złota 83. Wiadomość: J. Jawień, Kraków, Starowiślna 13/15, m. 10.

Dypl. pielęgnarki Czesławy, oraz uczenia **Franciszka Paszkiewicza**, poszukują rodzice, Warszawa, Samborska 1, m. 3. Wiadomość: Paszkiewicz Jan, Kraków-Piaski Wielkie, Poster. Pol. Pol.

Metyka Mieczysław, Sandomierska 17, m. 55; **Metykowa Aleksandra** z córeczką **Danusią**, Chmielna 29; **Janowie Waglińscy**, Nowogrodzka 29, Bank Amerykański; rodzina **Urbanów**, Chmielna 29, proszeni są o przyjazd do Krakowa. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie, proszony jest gorąco o łaskawe podanie wiadomości na adres: Stanisława Tatarowa, Kraków, Dietla 44, m. 35. Wszelkie koszta przy ułatwieniu wyjazdu pięknie wynagrodzę. 9366

Goczał Franciszek z żoną **Józefą** z **Zielińskich** i dziećmi: **Krystyną i Antonim**, poszukiwani przez rodzinę. Wiadomości prosimy na adres: Goczał, Kraków-Podgórze, Ludowa 4, m. 4. 9307

Radońska Jadwiga z **Basią, Jasiem, Zosią i Joasią** Solec 20B; **Rutkawski Jan**, Solec 20B; **Urbanowa Zofja** z **Ryszardem i Zygmuntem**, Solec 20B; **Rutkowska Wanda** z **Urszulą i Krzysztofem**, Solec 20B; **Radońska Wiesława**, Solec 20A; **Sosnowska Krystyna**, Solec 20A; **Makola St.** Wołomin k/Warszawy, Słowackiego 11. Ktoby wiedział cośkolwiek o losach powyższych rodzin proszony o wiadomość na adres: Żebrowska, Wołomin, Pilicka 7. 9311

Marję Wójcicką z córką 5-cio letnią **Jadwigą**, szukam. Wójcicki Tadeusz, Bogumiłowice, Dębina Łętowska, albo Kraków, Rakowice, Sadzawski 143, Medrela. 9320

Dr. Jerzy Krzyżanowski, ginekolog z rodziną, zam. w Warszawie ul. Królewska 29, m. 32 (ordynował: Marszałkowska 9, m. 12). Łaskawe informacje o nim proszę kierować: J. Krzyżanowski, Kraków, ul. Powiśle 4. 9355

Kosiński Aleksander, Kraków, Florjańska 51 (Węgloblok), poszukuje swej siostry **Eugenji Drzewieckiej** wraz z córką **Marją**, ostatnio zam. w Warszawie, ul. Kaliska 17, m. 8. Ktokolwiek z Warszawian wiedziałby o losie poszukiwanych, zechce łaskawie powiadomić j. w.

Rutkowska Janina, zamieszkała w Warszawie, Ciepła 10. Gdyby ktoś wiedział o niej, proszony jest zawiadomić: Kraków-Górka Narodowa, ul. Kręta 151.

Barzyczak Bronisława z córką Gabrielą, zamieszkała Warszawa, ul. Rubinowa 3, poszukiwana przez rodzinę. Zgłoszenia uprasza Krystyna Majchrzycka, Kraków, Wrzesińska 6, m. 8. 9560

Sołtys Stefan z Warszawy, Firma: A. Chojnacki, ul. Marszałkowska 109, poszukuje syna **Andrzeja** i brata **Ignacego**. Prosi o jakąkolwiek wiadomość: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 22, m. 8. Henryk Sołtys. 9564

Zguby kradzieże

Zgubiono 26. 9. 1944 torebkę damską z Kennkartą wystawioną w Krakowie Nr. V/166861 na nazwisko Twarowsko Władysława wraz z innymi dokumentami. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o oddanie ważnych dla mnie dokumentów za wynagrodzeniem — gotówkę proszę zatrzymać. Kraków, Mogilska 4...

Rękawiczkę zamszową popielatą zgubiłem w dniu 3. 10. 1944 w okolicy pl. Dominikańskiego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bronowice Małe, Wyspiańskiego 23, pokój Nr. 6. 9694

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22081.